



Sygn. akt II CSKP 360/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący)

SSN Jacek Widło

SSN Kamil Zaradkiewicz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. K.
przeciwko W. P.
o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 7 lutego 2023 r.
w Izbie Cywilnej w Warszawie,
skargi kasacyjnej W. P.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku
z 7 listopada 2019 r., sygn. akt I ACa 546/19,

I. oddala skargę kasacyjną;

II. zasądza od W. P. na rzecz A. K. kwotę 1350 (tysiąc trzysta pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 7 listopada 2019 r. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w sprawie z powództwa A. K. przeciwko W. P. o pozbawienie wykonalności

tytułu wykonawczego, na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z 10 maja 2019 r. oddalił apelację oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Białymstoku z 8 grudnia 2011 r. dokonując podziału majątku wspólnego stron zasądzono od powódki na rzecz pozwanego spłatę w kwocie 95 613,08 zł płatną w terminie 18 miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia wraz z odsetkami ustawowymi w wysokości 13% w stosunku rocznym w razie zwłoki w płatności. Po dacie postanowienia powódka samodzielnie regulowała zobowiązania kredytowe zaciągnięte w trakcie małżeństwa stron. Ponieważ nie zapłaciła pozwanemu kwoty zasądzonej w wyniku podziału majątku, na jego wniosek zostało wszczęte postępowanie egzekucyjne. Na dzień 6 lutego 2018 r. z tego tytułu była zobowiązana do spłaty 95 613 zł należności głównej, 36 796,50 zł odsetek oraz dalszych odsetek od 7 lutego 2018 r. w wysokości 13,10 zł dziennie.

Mimo podziału majątku pozwany nadal zamieszkiwał w przyznanym powódce domu. Od połowy 2015 r. nie partycypował w wydatkach związanych z zajmowanym lokalem, które w skali miesiąca wynosiły ok. 500 zł. Pismami z 26 października 2015 r. oraz z 13 lutego 2017 r. powódka złożyła oświadczenia o potrąceniu wierzytelności z tytułu spłaty wspólnych zobowiązań z wierzytelnością pozwanego z tytułu spłaty majątku wspólnego. Tylko drugie pismo zawierało jednoznaczne stwierdzenie, że suma co do której zgłaszany jest zarzut potrącenia wynosi 69 929,30 zł.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku ostatecznie pozbawiono wykonalności pkt V postanowienia Sądu Rejonowego w Białymstoku z 8 grudnia 2011 r. do kwoty 28 356,15 zł i oddalono powództwo w pozostałym zakresie.

Przyjęto, że pismo z 26 października 2015 r. nie zawierało jednoznacznego oświadczenia o potrąceniu i nie konkretyzowało wierzytelności powódki (spłaconych), wobec czego było bezskuteczne, zaś pismo z 13 lutego 2017 r. było wystarczająco skonkretyzowane w zakresie dwóch z wymienionych jego treścią wierzytelności - z tytułu spłaty kredytu

w łącznej wysokości 41 212,29 zł (należnej za okres od 1 listopada 2015 r. do 1 lutego 2017 r.) oraz z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości w kwocie 7 750 zł. Pismo z 13 lutego 2017 r. nie było natomiast wystarczająco skonkretyzowane co do należności, od której powódka miała spłacić odsetki (za okres od 13 lutego 2014 r. do 13 lutego 2017 r.) W konsekwencji przyjęto, że skutecznie została potrącona kwota 28 356,15 zł (połowa należności kredytowej i wynagrodzenie za bezumowne korzystanie).

W toku sprawy powódka złożyła kolejne oświadczenie o potrąceniu, które nie było oceniane przez sąd jako złożone zbyt późno. Oświadczenie to, datowane na 18 października 2017 r., obejmowało spłatę kredytu hipotecznego w okresie od 14 lutego 2017 r. do 18 października 2017 r. w łącznej wysokości 22 700,38 zł (kwota przypadająca do zapłaty przez pozwanego stanowiła jej połowę, tj. 11 350,19 zł), wynagrodzenie za bezumowne korzystanie przez pozwanego z części domu wraz z opłatami eksploatacyjnymi w kwocie 6 750 zł, przy czym jako podstawę powództwa w sprawie powołano się w odniesieniu do tej wierzytelności na potrącenie bezspornej - uznanej przez pozwanego - kwoty 500 zł miesięcznie za okres od 14 lutego 2017 r. do 18 października 2017 r., czyli łącznie 4 000 zł (8 miesięcy po 500 zł).

Kolejnego potrącenia powódka dokonała pismem z 26 listopada 2018 r., obejmując nim kwotę 98 518,84 zł. Wskazane w piśmie wierzytelności powódka potrąciła z wierzytelnością pozwanego w łącznej kwocie 96 600,55 zł, na którą składały się: 95 613,08 zł - zasądzone w pkt. V postanowienia Sądu Rejonowego w Białymstoku z 8 grudnia 2011 r., 36 796,60 zł tytułem odsetek ustawowych od powyższej kwoty na dzień 6 lutego 2018 r. oraz 3 838,30 zł tytułem odsetek ustawowych od powyższej kwoty za okres od 7 lutego 2018 r. do 19 listopada 2018 r. Suma powyższych kwot została pomniejszona o 28 356,15 zł uwzględnioną w ramach wyroku wydanego wcześniej w sprawie I C 437/17 (wyroku z 31 października 2017 r. zmienionego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 18 października 2018 r.), a nadto o kwotę 11 291,28 zł wyegzekwowaną na rzecz pozwanego przez komornika.

Pismo z oświadczeniem o potrąceniu powódka nadała listem poleconym

za zwrotnym potwierdzeniem odbioru na adres w Białymstoku, a także do zakładu pracy pozwanego.

Sąd Okręgowy wskazał, że powódka dokonała spłaty wspólnych bankowych zobowiązań stron w łącznej kwocie 231 635,18 zł, co oznacza, że na pozwanego z tej wysokości przypadała połowa, tj. 115 817,59 zł. Pozwany nie kwestionował faktu zaciągania przez strony wspólnych zobowiązań, dokonywania przez powódkę samodzielnych spłat z tytułu kredytów i innych należności ani ich wysokości. Podnosił natomiast zarzut powagi rzeczy osądzonej w sprawie I C 437/17 i wskazywał, że nie miał możliwości zapoznania się z oświadczeniem o potrąceniu z 26 listopada 2018 r., bowiem przebywał w szpitalu oraz na zwolnieniu lekarskim, następnie 30 stycznia 2019 r. zmarła jego matka, którą opiekował się w ostatnich tygodniach życia. Zaprzeczał, aby osoba, której podpis widnieje na potwierdzeniu odbioru korespondencji skierowanej do niego na adres zakładu pracy przekazała mu wiadomość o przesylce. Potwierdził nadto, że adres domowy w Białymstoku jest aktualnym adresem do korespondencji w postępowaniach sądowych i egzekucyjnych, a pozwany pojawia się tam w odstępach dwutygodniowych, chociaż nie zamieszkuje co najmniej od końca kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy nie podzielił twierdzenia, że w sprawie zachodzi powaga rzeczy osądzonej z uwagi na wcześniejszy wyrok w sprawie I C 437/17. Wyjaśnił, że podstawą obecnego żądania powódki jest oświadczenie o potrąceniu z 26 listopada 2018 r., które częściowo obejmuje wprawdzie należności spłacone przez powódkę w okresie od 9 grudnia 2011 r. do 31 października 2015 r., analogicznie jak jedno z oświadczeń badanych w poprzedniej sprawie, niemniej z uzasadnień wydanych tam wyroków wynika, że poprzednie oświadczenie obejmujące te należności nie było wystarczająco skonkretyzowane i sprecyzowane, a w efekcie zawarte w nim potrącenie nie odniosło skutku. W pozostałej natomiast części oświadczenie z 26 listopada 2018 r. obejmuje należności późniejsze i w żaden sposób nie badane w poprzedniej sprawie.

W ocenie Sądu Okręgowego powódka skutecznie złożyła pozwanemu

oświadczenie z 26 listopada 2018 r. Sąd wskazał, że mimo nieodebrania korespondencji skierowanej na adres domowy pozwany mógł zapoznać się z jej treścią już w dniu pierwszej próby doręczenia, a najpóźniej po okresie dwukrotnego awizowania. Adres ten wskazuje sam pozwany jako adres do doręczeń w toczących się postępowaniach sądowych oraz w postępowaniu egzekucyjnym i - jak podał - nie zamierza tego zmieniać.

Sąd ponadto nie dał wiary twierdzeniom, że w dacie skierowania oświadczenia o potrąceniu pozwany przebywał w szpitalu albo nie przebywał w Białymstoku. W szczególności odnosząc się do nieprzekazania korespondencji kierowanej do zakładu pracy Sąd wskazał, że wątpliwe jest, aby pracownik podpisany na potwierdzeniu odbioru, dysponując wiedzą o dłuższej nieobecności pozwanego w miejscu zatrudnienia zdecydował się podjąć przesyłkę wobec ryzyka niedoręczenia go właściwemu adresatowi w sposób niezwłoczny. Sąd przyjął zatem, że oświadczenie zostało złożone skutecznie i powódka potrąciła swoje wierzytelności w stopniu przewyższającym jej zobowiązanie objęte pkt. V postanowienia zapadłego w sprawie o podział majątku wspólnego.

Sąd nie podzielił nadto zarzutu pozwanego, że roszczenie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W konsekwencji powództwo zostało uwzględnione na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na jego wynik, tj. art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 498 k.c., art. 365 § 1 k.p.c., art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 5 k.c., a ponadto przepisów prawa materialnego, tj. art. 61 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu oraz przyznanie pełnomocnikowi nieopłaconych kosztów zastępstwa procesowego wykonywanego z urzędu.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny uznał apelację za niezasadną. Wskazał, że powódka mogła powołać się na potrącenia, które nie były oceniane w poprzedniej sprawie, jak również potrącenia dokonane po jej zakończeniu. Tak też uczyniła w pozwie, powołując się w części na nieoceniane poprzednio oświadczenie o potrąceniu z 18 października 2017 r. oraz na nowe oświadczenie z 26 listopada 2018 r.

W ocenie Sądu *ad quem*, za prawidłowe i zgodne z art. 61 § 1 k.c. i art. 498-499 k.c. należy uznać stanowisko, że oświadczenie woli o potrąceniu, aby wywarło skutek w postaci umorzenia wierzytelności (art. 498 § 2 k.c.), musi zostać złożone w taki sposób, aby jego adresat mógł się z nim zapoznać (art. 61 § 1 k.c.). Adresat nie musi faktycznie zapoznawać się z treścią takiego oświadczenia, gdyż wystarczające jest stworzenie mu takiej możliwości. Wysłanie pisemnego oświadczenia o potrąceniu na adres do korespondencji i na adres zakładu pracy stworzyło pozwanemu taką możliwość.

Zadaniem pozwanego było wykazanie, że nie mógł z tej możliwości skorzystać z przyczyn od siebie niezależnych. Bez znaczenia dla skuteczności oświadczenia o potrąceniu jest to, czy pozwany rzeczywiście się z nim zapoznał.

Strony nie pozostawały w sporze co do istnienia potrącanych wierzytelności, ich wysokości oraz tego, że suma wierzytelności powódki objętych oświadczeniami o potrąceniu, na które powoływał się pozew, przewyższały wierzytelności pozwanego objęte kwestionowanym tytułem wykonawczym. W konsekwencji, skoro oświadczenie o ich potrąceniu zawarte w piśmie z 26 listopada 2018 r. zostało złożone w sposób umożliwiający pozwanemu zapoznanie się z nim, zgodnie z art. 498 § 2 k.c. jego skutkiem było wzajemne umorzenie wierzytelności stron do wysokości niższej wierzytelności pozwanego. Umorzenie wierzytelności wskutek potrącenia oznacza wygaśnięcie zobowiązania, a tym samym stanowi jedną z przewidzianych w art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. przesłanek pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego dotyczącego tego zobowiązania.

Wbrew twierdzeniom pozwanego nie doszło również do naruszenia

art. 5 k.c., bowiem analiza okoliczności sprawy nie daje podstaw do przyjęcia, że roszczenie powódki stanowi sprzeczne z zasadami współżycia społecznego nadużycie przysługującego jej prawa.

Potrąceniu uległy wierzytelności powstałe w związku z ustaniem małżeństwa stron i podziałem wspólnego majątku. Powódka miała spłacić pozwanego w zamian za przyznany jej majątek, jednak podjęła również ciężar spłaty długów zaciągniętych wspólnie w trakcie małżeństwa. Przyjęcie, że jej obecne żądanie nie zasługuje na ochronę, oznaczałoby jednocześnie, że nie może domagać się od pozwanego tego, co powinien jej zwrócić z tytułu spłaty wspólnych długów. Takie postawienie sprawy nie zasługuje na akceptację, gdyż w istocie preferowałoby jednego dłużnika kosztem drugiego i sprzeciwiało się istocie instytucji potrącenia jako jednego ze sposobów wzajemnego rozliczenia zobowiązań. Nie usprawiedliwia tego również okoliczność, że pozwany przez dłuższy czas czekał na spłatę, zanim skierował sprawę na drogę egzekucji. W tym czasie bowiem nadal korzystał z majątku, którego dotyczyła spłata, nie ponosił przy tym na bieżąco związanych z tym obciążeń. Nie ma zatem wystarczających przesłanek, by uznać, że zachowanie powódki, zmierzające do wzajemnego rozliczenia stron, było sprzeczne z jakimikolwiek zasadami współżycia społecznego.

Skargę kasacyjną na powyższy wyrok wniósł pozwany.

Skarżący zarzucił naruszenie art. 379 pkt. 3 k.p.c. w zw. z art. 199 § 1 pkt. 2 k.p.c. w zw. z art. 366 k.p.c. polegającą na uznaniu, iż w sprawie nie zachodziła powaga rzeczy osądzonej, art. 843 § 3 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie, że w pozwie w pierwszej sprawie powódka powinna przytoczyć wszystkie zarzuty, jakie w tym czasie mogła zgłosić, pod rygorem utraty prawa korzystania z nich w dalszym postępowaniu, przy czym twierdzenia i zarzuty powódki zawarte w drugim pozwie dotyczącym również powództwa opozycyjnego powinny być ocenione także w aspekcie tego szczególnego unormowania, bowiem prawidłowa wykładnia przepisu nakazuje przyjąć, że ewentualne zaniechanie zgłoszenia zarzutu, który mógł być przytoczony już w pierwszym pozwie i zgłoszenie go dopiero

w następnym pozwie, należy ocenić jako obejście tego przepisu.

Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i zmianę zaskarżonego orzeczenia przez uchylenie wyroku, zniesienie postępowania w zakresie objętym nieważnością i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania celem odrzucenia powództwa oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przez zasądzenie od powódki na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powódka wniosła o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części, jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może powództwo oprzeć także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, a także zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie.

Jednym z takich zdarzeń, którego skutkiem jest wygaśnięcie zobowiązania, jest potrącenie.

Zgodnie z art. 498 § 1 i 2 k.c., gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelnością drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu praw są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej.

Powaga rzeczy osądzonej wyroku oddalającego powództwo o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego wyłącza możliwość

ponownego wytoczenia takiego powództwa, jeżeli jego podstawę stanowi zarzut, który był już przytoczony w pozwie we wcześniejszej sprawie (uchwała Sądu Najwyższego z 23 września 2009 r., III CZP 50/09). W orzecznictwie niekiedy przyjmuje się dopuszczalność powtórnego zgłoszenia roszczenia, mimo identycznej treści żądania oraz przyjęcia nieistnienia powagi rzeczy osądzonej, jeśli po uprawomocnieniu się poprzedniego orzeczenia zaszła tego rodzaju zmiana okoliczności faktycznych sprawy, która uzasadnia rozpatrzenie sprawy w nowym procesie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 5 października 1973 r., I CR 511/73). Do okoliczności takich zalicza się m.in. późniejsze nastąpienie wymagalności roszczenia, pojawienie się wcześniej niewystępującego interesu prawnego lub zmianę spowodowaną wydaniem decyzji administracyjnej (wyrok Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 1980 r., IV CR 85/80, OSNCP 1980, nr 11, poz. 214).

W pierwszej sprawie o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności powódka podniosła zarzut potrącenia, przedstawiając oświadczenie z 26 października 2015 r., które jednak nie skutkowało potrąceniem z uwagi na to, iż nie było wystarczająco skonkretyzowane i precyzyjne, aby skutek ten nastąpił. Oznaczało to, że z uwagi wadliwe sformułowanie (treść) oświadczenie to nie stanowiło oświadczenia o potrąceniu w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego. Nieskuteczność potrącenia w pierwszej sprawie oznaczała, iż nie powstała przeszkoda do ponownego złożenia oświadczenia, które następnie spełniało wymagania konieczne dla uznania go za oświadczenie o potrąceniu. W dwóch sprawach o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności podstawę rozstrzygnięcia stanowiły w związku z tym różne okoliczności. Do skutecznego potrącenia doszło po prawomocnym zakończeniu postępowania w pierwszej sprawie o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności.

W ramach postępowania przeciwegzekucyjnego w pozwie powód powinien przytoczyć wszystkie zarzuty, jakie w tym czasie mógł zgłosić, pod rygorem utraty prawa korzystania z nich w dalszym postępowaniu (art. 843

§ 3 k.p.c.). Przepis ten wprowadza prekluzję procesową do zgłaszania zarzutów stanowiących podstawę powództw przeciwegzekucyjnych.

Przyjmuje się, że obowiązek przytoczenia w pozwie wszystkich zarzutów dotyczy wyłącznie tych, które powód mógł już w pozwie przytoczyć, tj. takich, o których wiedział i mógł je zgłosić, można więc później przytoczyć zarzut, który powstał po wniesieniu pozwu. Nie można również pozbawić dłużnika zarzutu wprowadzone istniejącego już wcześniej, ale którego nie mógł on zgłosić w pozwie, ponieważ dowiedział się o nim dopiero w toku procesu. Po wniesieniu pozwu opozycyjnego powód może zatem zgłosić zarzuty, których wcześniej nie mógł podnieść, gdyż one nie istniały lub o nich nie wiedział; musi jednak wykazać, że zarzutów tych nie mógł zgłosić wcześniej (uchwała Sądu Najwyższego z 25 listopada 2010 r., III CZP 91/10, OSNC 2011, nr 6, poz. 68).

Skutkiem niezgłoszenia zarzutu jest wykluczenie możliwości korzystania z zarzutów przytoczonych już po wniesieniu pozwu. Jednak, na co trafnie powołuje się powódka w niniejszej sprawie, skutek ten dotyczy wyłącznie postępowania wywołanego pozwem. Niezgłoszenie zarzutu w pozwie prowadzi zatem do utraty prawa skorzystania z niego w późniejszym stadium procesu, a w konsekwencji zarzut taki - jeżeli zostałby zgłoszony - nie powinien być przedmiotem merytorycznego rozpoznania.

Tzw. system prekluzji wywiera określone, negatywne dla strony skutki w konkretnym postępowaniu, nie może natomiast być traktowany jako źródło ograniczeń w przedmiocie kształtowania podstawy faktycznej kolejnych, nawet procesowo tożsamyh, powództw. Art. 843 § 3 k.p.c. łączy prekluzję w przedmiocie zgłaszania zarzutów wyłącznie z postępowaniem wszczętym wniesieniem konkretnego pozwu opartego na wskazanej w nim podstawie faktycznej. (wyrok Sądu Najwyższego z 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 102/06). Użyte w tym przepisie słowo „pозew” oznacza pismo procesowe wszczynające postępowanie w konkretnej sprawie i dlatego przewidziane w art. 843 § 3 k.p.c. ograniczenia odnosić się mogą wyłącznie

do toku tego właśnie postępowania, którego zapewnieniu sprawnego prowadzenia mają służyć. Prekluzja przewidziana w tym przepisie ma przeciwdziałać przewlekłości postępowania egzekucyjnego, zapewnić mu jego sprawność (szybkość). W konsekwencji nie rozciąga się na inne, w tym kolejne postępowania o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego. Oznacza to, że w rozpoznawanej sprawie trafnie oceniono, iż powódka w kolejnym pozwie mogła podnieść zarzut potrącenia obejmujący wierzytelności, które nie zostały skutecznie przedstawione do potrącenia w poprzednim postępowaniu. Nieskutecznie zgłoszony zarzut potrącenia w jednej sprawie (z uwagi na brak skuteczności samego potrącenia) nie prowadzi do wniosku o niedopuszczalności złożenia kolejnego oświadczenia o potrąceniu tej samej wierzytelności i podniesienia w tym zakresie zarzutu w kolejnym postępowaniu. Prekluzja wynikająca z art. 843 § 3 k.p.c. dotyczy postępowania, które zostało wywołany pozwem, nie zatem nie stoi na przeszkodzie złożeniu w kolejnym postępowaniu zarzutu, który nie był skutecznie zgłoszony w tym postępowaniu.

Reasumując, przewidziana w art. 843 § 3 k.p.c. prekluzja nie stoi na przeszkodzie możliwości ponownego dochodzenia prawa w odrębnym, kolejnym postępowaniu, w którym dopuszczalne jest podniesienie zarzutu potrącenia, który nie został skutecznie złożony we wcześniejszej sprawie, a tym samym nie podlegał ocenie w zakresie wzajemnych rozliczeń stron, a także zarzutu potrącenia zawartego w oświadczeniu, które nie mogło być wcześniej zgłoszone.

Tym samym nie można uznać, iż w rozpoznawanej sprawie nastąpiło naruszenie art. 379 pkt 3 k.p.c. w zw. z art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 366 k.p.c., skutkujące nieważnością postępowania.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 i art. 108 § 1 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie

(Dz. U. poz. 1800 z późn. zm.).